



PARSZA CZTERDZIESTA CZWARTA¹:

Genesis 48:1 – 49:27; Księga Ezechiela 37:15-28; Ewangelia św. Jana 16:25-33

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Zgromadzenie ludów

W naszej *parszy* są opisane ostatnie dni życia Jakuba oraz fakt przekazania przez tego patriarchę błogosławieństw przymierza swoim synom. Józefowi doniesiono o tym, że jego ojciec jest chory (po raz pierwszy w Biblii wspomniano chorobę). Zatem Józef udaje się do swojego ojca, zabierając ze sobą swoich synów – Manasses i Efraima. Gdy złożony chorobą Jakub dowiedział się, że właśnie przybył Józef, zebrał siły i usiadł na łożku. Tutaj, za pośrednictwem natchnionego tekstu Pisma Świętego, mamy okazję być świadkami najważniejszego wydarzenia w życiu Izraela, gdy przekazuje on błogosławieństwa przymierza swoim potomkom.

Pierwszą rzeczą, którą czyni Jakub, jest przytoczenie błogosławieństw przymierza potwierdzonych przez Wszechmogącego (zob. Genesis 35:9-12; por. 28:3). Obietnice – pierwotnie dane Abrahamowi, a następnie przekazane jego synowi Izaakowi – zostały potwierdzone również wobec Jakuba. Najbardziej interesujące w tym całym kontekście jest wyrażenie „zgromadzenie ludów” (קְהַל עַמִּים, *k’hal ‘ammim*),

„A Bóg Wszechmogący niechaj ci błogosławi, niechaj cię rozrodzi i rozmnoży, abyś stał się zgromadzeniem [mnóstwo] ludów” – Genesis 28:3 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„A Bóg Wszechmogący niech ci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnóstwo ludu” [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej].

W Genesis 35:11, wyrażenie różni się nieco, ponieważ zostało przyobiecane, że: „mnóstwo narodów” (קְהַל גּוֹיִם, *k’hal gojim*), będzie pochodzić od Jakuba. Z pewnością, obydwa zwroty są synonimami, ale co one oznaczają? W jaki sposób Jakub będzie obejmował mnóstwo ludów/narodów?

W Genesis 35:11 dana jest następująca obietnica:

„**Od ciebie** (מִמֶּנִּי, *mimmeka*) [z **ciebie**] pochodzić będzie naród, a nawet mnóstwo narodów”.

Nieco inne brzmienie jest w naszym tekście z dzisiejszej *parszy* (Genesis 48:4), gdzie jest napisane tak:

„Uczynię cię zgromadzeniem ludów” (וַיַּתֵּן לְקַהֵל עַמִּים לְךָ, *un’tattika lik’hal ‘ammim*).

Wydaje się, że ten ostatni tekst określa sposób w jaki mnóstwo narodów „pochodzić będzie od” Jakuba. A stanie się to przez Boże powołanie: Bóg uczyni (dosłownie „wyznaczy” lub „umiejscowi”) Jakuba w zgromadzeniu ludów. Ale jak to zostanie osiągnięte? W jaki sposób Bóg uczyni z Jakuba *kehila* (zgromadzenie) ludów? Odpowiedź na to pytanie obejmuje wypełnienie końcowego błogosławieństwa przymierza Abrahamowego:

„Będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi” – Genesis 12:3

Bóg, w Swojej suwerennej władzy, przyciągnie ludzi z każdej grupy etnicznej i wszczepi ich do rodziny Jakuba. Tutaj, jakby w formie załączka, określony jest sposób w jaki Bóg będzie błogosławił, a mianowicie, narody nie będą błogosławione w oderwaniu od Izraela, ale przyłączając się do Izraela.

¹ Parsza czterdziesta czwarta w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

Dokładnie o takiej rzeczywistości mówi apostoł Paweł (List do Efezjan rozdział 3), gdy pisze, że Bóg objawił ten plan w swojej pełni właśnie apostołom. Poganie zostaną przyciągnięci przez wiarę i będą błogosławieni jako:

„... współdziedzice i członki jednego Ciała i współuczestnicy obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” – List św. Pawła do Efezjan 3:6 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„A oto treść tej tajemnicy: dzięki Ewangelii poganie mają także udział razem z Żydami w dobrach, które Bóg przeznaczył na dziedzictwo dla Swojego ludu; są już członkami tego samego Ciała i wreszcie do nich również odnoszą się obietnice, które Bóg zostawił nam w Jezusie Chrystusie” [tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

Boże obiecane błogosławieństwo nad wszystkimi plemionami ziemi zostanie wypełnione, gdy będą one współdzieliły błogosławieństwa przymierza obiecane Abrahamowi. To właśnie w ten sposób Jakub stanie się „zgrupowaniem ludów/narodów”.

Sceneria w naszej *parszy* jest dość ruchoma. Sędziwy Jakub jest bliski śmierci, jednak w ostatnich dniach swojego życia, chciałby obdarzyć synów Józefa błogosławieństwem wręcz o niezmiernych rozmiarach. Jego słowa są jednoznaczne:

„Dlatego teraz do mnie należą obaj synowie twoi, którzy urodzili ci się w ziemi egipskiej, zanim przybyłem do ciebie do Egiptu; Efraim i Manasses będą moimi jak Ruben i Symeon” – Genesis 48:5 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„A zatem dwaj twoi synowie, którzy ci się urodzili w Egipcie, zanim przybyłem do ciebie, do Egiptu, moimi są: Efraim i Manasses będą mi jak Ruben i Symeon” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Ten oto werset, w bardzo ciekawy sposób jest przetłumaczony jeszcze w innym polskim przekładzie Biblii:

„Dwaj tedy synowie twoi, którzy się urodzili w ziemi Egipskiej pierwej, niżem ja tu przyszedł do ciebie, moi będą: Efraim i Manasses, jako Ruben i Symeon poczytani mi będą” [tłumaczenie z Biblii Jakuba Wujka].

Ponieważ osłabł już wzrok Jakuba, więc musiał zapytać o to, kim byli chłopcy towarzyszący Józefowi przy łożu jego ojca. Usłyszawszy, że byli to Efraim i Manasses, poprosił ich, aby się przybliżyli, umieszczając ich przy [w innych przekładach – na; *przyp. tłum.*] jego kolanach (por. Genesis 48:12).

Znaczy to o wiele więcej niż jedynie jakiś tam gest rodzinny. Na starożytnym Bliskim Wschodzie, adopcja była okazywana poprzez umieszczenie dziecka na czyichś kolanach. Na przykład, gdy niewolnica rodziła własne dziecko na kolanach swojej pani, to owe dziecko mogło zostać uznane za zaadoptowane (a tym samym prawowite) dziecko żony.

Tak było w przypadku Bilhy, ponieważ Ryfka (Rachel) tak oto instruuje Jakuba:

„Oto niewolnica moja Bilha, obcuji z nią, że będzie mogła porodzić na kolanach moich, abym i ja miała z niej dzieci” – Genesis 30:3 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„Mam niewolnicę Bilhę. Zbliży się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

„Porodzić na kolanach”, to język przypominający o szeroko stosowanym na starożytnym Bliskim Wschodzie zwyczaju umieszczania dziecka na kolanach jako ceremonii związanej z prerogatywą (uprawnieniem) czy też adopcją (zob. Nahum Sarna, *The JPS Torah Commentary: Genesis* [JPS, 1989], s. 207). Oto tutaj jest zdumiewający fakt z naszej *parszy*.

Jakub adoptuje dwóch synów Józefa. Zrodzeni z egipskiej matki, poprzez adopcję zyskują równy status z pozostałymi synami Jakuba. Od tego momentu nie byli już uznawani za synów Józefa, ale za synów Jakuba (czyli braci Józefa) i tym samym, współspadkobierców jego dziedzictwa wraz z jego biologicznymi synami. Zyskali ten status nie dzięki fizycznemu rodowodowi, ale w drodze powołania – przez suwerenny wybór ojca rodu czyli Jakuba.

Przedstawia to o wiele głębszą rzeczywistość, a mianowicie, że sami patriarchowie stali się częścią Bożej rodziny za sprawą podobnego sposobu czyli przez Boży suwerenny wybór, aby adoptować ich jako Jego lud.

Księga Ezechiela 16:1-5, mówi o tej samej kwestii, przypominając ludowi Izraela, że jego narodziny były z cudzoziemskich rodziców:

„Twoim ojcem był Amorejczyk, a twoją matką Chetytka” – Księga Ezechiela 16:3

To była Boża prerogatywa, aby wybrać porzucone dziecko jako Swoje własne i następnie adoptować je jako Swojego pierworodnego (por. Exodus 4:22). W taki oto sposób, naród Izraela ma swój status przymierza, nie jest on na podstawie rodowodu (ciała), ale tylko i wyłącznie z Bożego wyboru.

Apostoł Paweł wskazuje na to, gdy mówi o „przysposobieniu synowskim” [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej], które należy do Izraela (List do Rzymian 9:4). Ale apostoł Paweł odnosi ten sam przywilej adopcji do wszystkich, którzy są w Mesjaszu (List do Rzymian 8:15.23; List do Galacjan 4:5; List do Efezjan 1:5).

Wszyscy, którzy mają przywilej być członkami przymierza Bożego ludu, czynią to nie o własnych siłach, ale za sprawą suwerennego, pełnego łaski działania Boga jako Ojca, Który adoptuje do Swojej rodziny tych, których Sam wybiera. Tylko Jezua ma status „biologicznego syna” („Jednorodzony Ojca”).

Błogosławieństwo, którym obdarzeni zostali Efraim i Manasses, zawiera jednak jeszcze jedno ważne objawienie. Przy pierwszym czytaniu wydaje się, jakby Jakub „pogubił się”, jeśli chodzi o to, który z synów Józefa jest pierworodny. Gdy Józef przyprowadza swoich synów do Jakuba, aby otrzymali jego końcowe (ostateczne) błogosławieństwo, to ustawia ich według ich naturalnej kolejności przyjścia na świat. Efraim jest naprzeciwko lewej dłoni Jakuba, zaś Manasses stoi po jego prawicy. Pierworodny powinien otrzymać błogosławieństwo prawą ręką, która przecież jest symbolem władzy oraz autorytetu. Ale nagle Jakub krzyżuje swoje ręce, umieszczając prawą dłoń na Efraimie, zaś lewą na Manassesie. Celowo przekazuje błogosławieństwo pierworodnego młodszemu z nich! Józef przyjmuje, że jego sędziwy ojciec po prostu popełnił błąd, jego pogarszający się wzrok uniemożliwił mu rozróżnienie pomiędzy nimi. Zatem Józef protestuje i przesuwając się, by skorygować (przełożyć) niewłaściwie położone ręce ojca. Ale Jakub wcale nie był zdezorientowany, jak mogłoby się to wydawać. On zamierzał przekazać błogosławieństwo pierworodnego młodszemu synowi – Efraimowi.

Jakie jest znaczenie tego manewru? Jest to oczywiste: pobłogosławienie przez Jakuba młodszego przed starszym, podąża za spójnym wzorcem narracji z Księgi Genesis. Izaak – drugi syn Abrahama – jest tym wybranym synem, i to właśnie Jakubowi, a nie Ezawowi, zostało przekazane kontynuowanie przymierza. W każdym z tych przypadków, wybór młodszego syna, aby otrzymał większe błogosławieństwo od starszego, był wzmocnieniem ważnej zasady Bożego wyboru. W całej narracji patriarchalnej, błogosławieństwa przymierza przychodzą nie za sprawą biologicznych potomków, ale poprzez suwerenny Boży wybór w każdym pokoleniu. W ciągu całej swojej historii, Izrael miał się nauczyć, że Boże błogosławieństwa przymierza przychodzą poprzez Jego suwerenną łaskę oraz wybór, a nie jako automatyczna gwarancja w oparciu o jego status jako grupy ludzi. Z pewnością Bóg wybrał Izraela i błogosławieństwa przyszły do potomków Jakuba. Ale te błogosławieństwa były wynikiem Bożego nieustannego wyboru Izraela, a nie jego własnego, wrodzonego statusu. Nigdy nie mogłyby się domagać Bożych błogosławieństw przymierza – są one zawsze przedmiotem Jego łaski.

Błogosławieństwo Jakuba nad synami Józefa wyraźnie wypełniło się w historii. Efraim stał się największym plemieniem z narodu, i to tak liczny, że w późniejszych pokoleniach naród Izraela jako całość mógł być określany po prostu jako Efraim (np. Księga Jeremiasza 31:9, gdzie „Izrael” i „Efraim” są używane zamiennie).

Kiedykolwiek dzieje się tak, że ci wszyscy spośród narodów przyciągani są do wiary w Boga Izraela, to tym samym, są oni wszczepiani w przymierze z Izraelem. W ten oto sposób, obietnica przymierza błogosławienia wszystkich plemion ziemi, jest stale wypełniana. Zgodnie z proroczym błogosławieństwem Jakuba, Efraim (naród Izraela) zaiste stał się zgromadzeniem ludów.

Słowa błogosławieństwa Jakuba, mają bardzo głębokie przesłanie. Opisuje on Boga za pomocą takich oto trzech wyrażen (Genesis 48:15-16):

- 1) Bóg, przed Którym chodzili moi przodkowie, Abraham i Izaak [trwali z Nim w społeczności];
- 2) Bóg, Który był moim Pasterzem przez całe moje życie aż po dzień dzisiejszy;
- 3) Anioł, Który wybawił mnie od wszelkiego zła.

Pierwsze określenie uwypukla fakt, że przymierze, które początkowo było zawarte z Abrahamem, zostało przekazane Izaakowi, a następnie i Jakubowi.

W kontekście odnowienia przymierza, Abraham zostaje napomniany w taki oto sposób:

*„Jam jest Bóg Wszechmogący, **trwaj w społeczności ze Mną i bądź doskonały**” – Genesis 17:1 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],*

*„Jam Bóg Wszechmogący: **chodź przede Mną, a bądź doskonały**” [tłumaczenie z Biblii Jakuba Wujka].*

Fakt, że Izaak również „chodził przed Bogiem”, jest pewnego rodzaju sposobem Jakuba na potwierdzenie tego, że przymierze zostało przekazane i jemu (por. także Genesis 18:19).

W drugim opisie, Jakub wyznaje, że on podobnie stał się beneficjentem Bożego przymierza z Abrahamem, ponieważ Bóg, przed Którym chodzili jego ojcowie, był również i jego Pasterzem. Bóg chronił go, prowadził go i wypełnił Swoje słowo obietnicy wobec niego. Ponadto, na starożytnym Bliskim Wschodzie, król był często znany jako pasterz swojego ludu, więc opis Boga dany przez Jakuba jako jego Pasterza, może również podkreślać fakt, że Jakub postrzegał Boga jako Wielkiego Króla, Który zawarł przymierze obietnicy ze Swoim wyznaczonym wasalem. To również mówi o kwestii przymierza.

Trzecie oznaczenie, wydaje się zaskakujące. Jakub przywołuje błogosławieństwo Boże na Józefa (reprezentowanego przez jego synów), ale włącza „Anioła” (מלאך, *mal'ak*, może również oznaczać „posłaniec”) jako równego Bogu jego ojców. Co więcej, „Ten Anioł” jest Tym, Który wybawił go od wszelkiego zła oraz ze wszystkich kłopotów. Jest to oczywiście nawiązanie do pewnego „Męża”, z Którym zmagał się Jakub w Betelu (Genesis 32:24 i dalej; por. Księga Ozeasza 12:5), i Który to zmienił jego imię na Izrael.

To właśnie tam Jakub spostrzegł, że oglądał Boga twarzą w twarz, a jednak pozostał przy życiu. Tym samym, Jakub błogosławi Józefa przez Boga, Który przyszedł do niego w postaci człowieka, Którego istota jest niepojęta (por. Księga Sędziów 13:18). Tutaj – tak, jak i w innych miejscach Tory – widzimy, że patriarchowie mieli świadomość, że Bóg objawił się im w postaci człowieka. Tym samym, wcielenie Jezusy jako Immanuela, wcale nie byłoby poza ich oczekiwaniami – jak tego właśnie niektórzy nauczają – że ponoć było.

Rozdział 49. kontynuuje temat ostatnich błogosławieństw Jakuba, rozszerzonych teraz na resztę jego synów. Józef zostaje pobłogosławiony już na samym początku (poprzez pobłogosławienie Efraima i Manasses), ponieważ to przez Józefa, Bóg zachował całą rodzinę. Teraz Jakub przechodzi do przekazania błogosławieństwa również i pozostałym swoim synom. Ale jego słowa są czymś więcej niż tylko prosto wypowiedzianym błogosławieństwem – zawierają prorocstwo o tym, „co spotka” ich „w przyszłości”.

„Potem wezwał Jakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, abym oznajmił wam, co was spotka w przyszłości” – Genesis 49:1

Ruben – jako biologiczny, pierworodny syn – utracił swoją wysoką pozycję na skutek własnego grzechu. Próbuje uzurpować sobie rolę swojego ojca, na zawsze utracił swoją uprzywilejowaną pozycję. Symeon i Lewi są pogrupowani razem, ponieważ razem podzegli do zdrady przeciwko mężczyznom z Sychem. Podobnie jak Ruben, zaprzepaścili swoje prawo do sukcesji po swoim ojcu jako przywódcy rodziny, ponieważ król namaszczony przez Boga umacnia kraj sprawiedliwością (Przypowieści Salomona 29:4). Lewi – który zostanie wybrany jako kapłańskie plemię – miał status Bożego sługi wobec ludu, ale nie pozycję władcy. Urząd króla oraz kapłana, miał być rozdzielony, odnajdując swoje połączenie (zjednoczenie, scalenie) **JEDYNI** w panowaniu Mesjasza. Co więcej, broń w postaci miecza w rękach Symeona i Lewiego, została skradziona Ezawowi, który przecież żył z miecza. Mieczem Jakuba była modlitwa, por. Genesis 48:22, poprzez którą Bóg dał mu zwycięstwo.

Błogosławieństwo Judy doprowadza motyw Genesis do jego proroczej puenty. Od początku narracji, obiecany potomek kobiety był obecny w świadomości czytelników. Kimże on będzie? W miarę rozwoju opowieści wydaje się, że być może Józef jest wypełnieniem Bożej obietnicy. Wyłania się on jako wybawiciel, nie tylko własnej rodziny, ale również całego ówczesnego świata. Jest wielce błogosławiony przez Boga, a jego charakter był nieskazitelny. Jak bardzo jesteśmy zaskoczeni, gdy uświadamiamy sobie tenże fakt, że to właśnie z Judy wyjdzie Ten Obiecany. Po raz kolejny ma miejsce Boży suwerenny wybór. On wybrał Judę, aby stał się rodem, z którego będzie wywodził się Obiecany Odkupiciel i Król.

Błogosławieństwo Judy (Genesis 49:8-12) od dawna uważane było za prorocstwo mesjańskie. Targum Onkelos tłumaczy werset 10 w następujący sposób:

„Nie oddali się nigdy władca od Domu Judy, ani skryba [lub nauczyciel] od dzieci swoich dzieci, aż przyjdzie Mesjasz, Którego jest królestwo, i Któremu będą posłuszne narody”.

Inne Targumy podążają według tego samego wzoru, w szczególności wraz ze wzmianką o Mesjaszu jako o sprowadzeniu tego błogosławieństwa. Nic więc dziwnego, że w całej literaturze rabinicznej, błogosławieństwo Judy interpretowane jest jako ostatecznie wypełnione w Mesjaszu. Co więcej, nawet społeczność z Qumran rozumiała ten fragment stricte mesjańsko (por. 4Q252), interpretując „Szilo” jako „Sprawiedliwy Mesjasz”.

Tym samym, od czasów starożytnych, błogosławieństwo to było interpretowane jako Boskie zarządzenie, na mocy którego prawowici królowie Bożego wybranego narodu będą zawsze z pokolenia Judy, a w szczególności, z rodu Dawida. Zakończy się ono na ostatecznym i najwyższym Królu, a mianowicie na Mesjaszu.

Mesjańska interpretacja błogosławieństwa Judy, zależy od znaczenia „Szilo” (שִׁילֹה, *Sziloh*) w wersecie 10:

„Aż przyjdzie Szyllo, i Jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów” [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej],

„Aż przyjdzie Siloh, do Którego się ludzie zgromadzają” [tłumaczenie z Biblii Brzeskiej].

Poniżej sugerowane są możliwe sposoby rozumienia tego terminu:

1. Szilo stanowi miejsce, a fraza powinna być przetłumaczona jako „aż on przyjdzie do Szilo”. Ponieważ przybytek został zniszczony w Szilo ze względu na grzech kapłanów (zob. Księga Jeremiasza 7:12-14), Szilo przybrało znaczenie metaforyczne. Ci, którzy są zwolennikami tego poglądu, powiedzieliby, że mesjańskie znaczenie tego fragmentu jest takie, że Mesjasz przyjdzie przywrócić to, co zostało zniszczone, czyli obecność Boga pośród Swojego ludu;
2. Słowo „szilo” w rzeczywistości stanowi połączenie hebrajskiej partykuły ש (skrócona forma słowa אֲשֶׁר, oznaczającego „który” lub „którego”) i przyimka ל z przyrostkiem dzierżawczym w trzeciej osobie liczby pojedynczej (a więc לו, „należący do niego”). Tym samym, słowo to jest tłumaczone jako „które należy do niego” i oznacza „aż on przyjdzie do tego, co należy do niego” lub „aż przyjdzie to, co należy do niego”. Najwyraźniej jest to sposób, w jaki Septuaginta rozumiała to składowe zdanie;
3. Słowo „Szilo” jest osobowym imieniem wywodzącym się od czasownika שָׁלוּה, *szalah*, „odpoczywać” (por. Psalm 122:6).

Spośród powyższych, możliwa jest opcja pierwsza, ale należałoby się spodziewać przyimka określającego Szilo jako miejsca docelowego tego, który przychodzi. Druga opcja znajduje poparcie w Septuagincie, ale boryka się z problemem, że *jud* (יִשְׂרָאֵל) w וְשִׁילֹה nie zostaje wyjaśnione. Moglibyśmy oczekiwać po prostu słowa וְשִׁילֹה.

Tym samym, najbardziej spójna interpretacja jest taka, że błogosławieństwo jest proroctwem o Tym, Który będzie cechował się imieniem opierającym się na koncepcji „odpocznienia”. Szilo jest Tym, Który przynosi odpocznienie. W ten właśnie sposób, starożytni mędrcy Izraela pojmowali to słowo. I zaiste, Mesjasz przychodzi, aby przynieść odpocznienie, nie tylko odpoczynek od wrogów Izraela, ale wieczne odpocznienie dla wszystkich, którzy odnajdują swoje schronienie w Nim. Ponadto fakt, że Jego obecność sprowadza „posłuszeństwo narodów”, z pewnością stanowi wczesne proroctwo o sposobie, w jaki Mesjasz wypełni obietnicę przymierza Abrahamowego, a mianowicie, że wszystkie narody będą błogosławione w potomstwie Abrahama.

Apostoł Paweł wyjaśnia, że w pojedynczym znaczeniu, Potomkiem Abrahama jest Mesjasz, Jezua (List do Galacjan 3:16). Tutaj zatem – przy końcu narracji Księgi Genesis – zostaje ujawniony długo wyczekiwany potomek kobiety (Genesis 3:15). Nadchodzący Zbawiciel będzie z pokolenia Judy i przyniesie obiecane odpocznienie, pokonując wroga naszej duszy i wprowadzając nas w szalom Bożej rodziny.

Błogosławieństwo Zebulona poprzedza Issachara, choć Issachar jest starszy od Zebulona. Z tego powodu, mędrcy nauczają, że konieczne jest zapewnienie środków materialnych tym, którzy studiują Torę. Zebulon zostanie pobłogosławiony udaną wymianą handlową (kupcy dalekomorscy), dzięki czemu zaopatrzy Issachara (którego mędrcy mieli za uczonego w Torze) w środki materialne, tak, aby całkowicie mógł poświęcić się studiowaniu.

Ukończywszy błogosławienie sześciu synów Lei, teraz Jakub zwraca się do najstarszego syna Bilhy, służącej Racheli, pozostawiając błogosławieństwo synów Racheli na sam koniec. Dan – plemię, z którego pochodził Samson – jest postrzegane jako to, które przynosi pomstę na wrogów Izraela. Końcowe wyrażenie:

„Zbawienia Twego oczekuję, Panie” – Genesis 49:18,

jest rozumiane przez mędrców, jako modlitwa z głębi serca Samsona w jego zmaganiach z Filistynami.

Następne w kolejności jest błogosławieństwo nad Gadem (starszy syn Zylpy), który przeszedł przez Jordan, aby walczyć o ziemię, i powrócił tą samą drogą dopiero wtedy, gdy zwycięstwo o Ziemię Obiecaną zostało osiągnięte. Aszerowi została przyobiecana rolnicza szczodroblliwość (hojność), z której będzie zaopatrywał nawet królewski stół. Naftali jest uważany za tego, który jest szybki jak łania, a mędrcy zauważają, że w wojnie z Syserą, szybcy wojownicy Naftalego odegrali znaczącą rolę w odniesieniu zwycięstwa.

Po zakończeniu błogosławieństwa nad synami służącej Racheli, teraz Jakub zwraca się ku pobłogosławieniu synów Racheli. Błogosławieństwo Józefa jest długie i pełne pochwał, bo choć został źle potraktowany przez swoich braci, to przez zwyciężył ich zdradę silną wiarą w Boga (por. Genesis 50:20). Jest on opisany jako „płodna latorośl”, której gałązki rozrastają się ponad murem. Zaiste, jego życie wiary i prawości przyniosło obfity owoc. I choć jego bracia starali się go zniszczyć, to Wszchemogący zachował go oraz sprawił, że wielce mu się powiodło.

Błogosławiając Józefa, Jakub przywołuje imiona Boga:

- 1) „Mocarny Bóg Jakuba” – to stwierdzenie jest użyte tylko tutaj oraz w późniejszych poetyckich tekstach (por. Księga Izajasza 1:24; 49:26; 60:16; Psalm 132:2.5) mówiących o wszechmocnej potędze Stwórcy;
- 2) „Pasterz” – podkreślając Boskie, królewskie przywództwo Boga nad Jego ludem;
- 3) „Opoka [lub skała] Izraela” – gdzie zazwyczaj używane jest hebrajskie słowo צור, *cur*, „twierdza zbudowana na skalistych wyżynach”. Jednakże tutaj znajduje się powszechnie używane słowo אבן, *ewen* i może zapowiadać „skałę”, z której Izrael pił na pustyni (por. I List św. Pawła do Koryntian 10:4);
- 4) „Bóg twoich ojców” – co oznacza Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba;
- 5) „Szaddai” (שַׁדַּי), Wszchemogący czyli Bóg, Który obdarza dziećmi (zobacz komentarz do *parszy* nr 14), i Który uczynił Józefa płodnym, zapewniając mu potomstwo. To właśnie dlatego nazwał swojego syna Efraim, ponieważ Bóg uczynił go płodnym w ziemi jego niedoli (Genesis 41:52). Zatem Jakub przyznaje, że wszystkie błogosławieństwa, które przyszły na Józefa, są wynikiem Bożej łaski. W ten sam sposób i my możemy uznać, że:

„Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u Niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia” – List św. Jakuba 1:17

Błogosławieństwo nad Beniaminem wskazuje, że jest on jak wilk, który prędko pożre swoją zdobycz. I tak oto pierwszy król Izraela – Saul – będzie beniaminitą, który podczas swojego krótkiego panowania podbije Moab, Edom i Filistę. Podobnie mędrcy wskazują na fakt, że Mordochaj (Mardocheusz) i Estera, byli również beniaminitami, którzy z Bożą pomocą pokonali Hamana i zostali nagrodzeni posiadłościami (Księga Estery 8:7).

Gdy Jakub zbliża się do końca swojego ziemskiego pielgrzymowania i ogłasza te oto błogosławieństwa nad swoimi synami, włączając również swoich adoptowanych synów – Efraima oraz Manassesę – to widzimy człowieka, który doszedł do mocnego i ugruntowanego wewnętrznego przekonania z absolutnie niepodważalnego faktu, że Bóg nie tylko jest suwerenny i wykonuje Swoje wyznaczone plany poprzez zdarzenia na tym świecie, ale jest także Tym, Który dotrzymuje Swojego słowa oraz wiernie pasterzuje Swojemu ludowi. Choć Jakub mógłby podsumować lata swojego życia jako czas „krótki i zły” (Genesis 47:9), to jednak był on świadkiem działania Bożej mocy i nabrał zaufania w Jego niezachwianą wierność. On nawet poczynił plany, aby jego szczątki zostały przewiezione do Ziemi Obiecanej, ponieważ wierzył, że to, co Bóg zapowiedział, tego i dokona (Genesis 47:31).

Komentując tę scenę ostatnich słów Jakuba, autor Listu do Hebrajczyków pisze tak:

„Przez wiarę pobłogosławił umierający Jakub każdego z synów Józefa i skłonił się nabożnie, wsparty o wierzch swojej łaski” – List do Hebrajczyków 11:21

Nie ma znaczenia czy Jakub oddając cześć, oparł się o swoje łoże czy też o swoją łaskę (hebrajskie słowo מַטָּה, może oznaczać obydwa, w zależności od spółgłosek, które będą dodane: מִטָּה, *mittah* = „łóżko, łoże”, zaś מַטֵּה, *matteh* = „łaska”). Septuaginta tłumaczy to słowo jako „łaska”, podczas, gdy w tekście masoreckim jest to „łóżko”). Jednakże najważniejsze jest to, że pod koniec swojego życia, ten, który chwycił za piętę swojego brata, pochylał się ponownie, ale tym razem w geście oddania czci Wszchemogącemu. Izrael, który także nazywany jest *Jeszurunem* (czyli „prawym, prostolinijnym”, por. Deuteronomium 32:15; 33:5.26; Księga Izajasza 44:2), uczy nas, że ten, który jest „prawym” to taki, który nauczył się kłaniać w oddawaniu czci. Kulejący patriarcha nauczył się żyć, opierając się przede wszystkim na Bogu. Obyśmy i my postępowali w ten sam sposób.

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author